VII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW WEWNĘTRZNYCH**
(NR 170)
z dnia 15 stycznia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 170)

15 stycznia 2015 r.

Komisja Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Wójcika (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych na temat bezpieczeństwa podczas imprez sportowych;

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych na temat stosowania ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Karpiński** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Dorota Idzi** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki wraz ze współpracownikami, **nadinsp. Krzysztof Gajewski** I zastępca komendanta głównego Policji wraz ze współpracownikiem, **st. bryg. Piotr Wojtaszewski** zastępca dyrektora Biura Rozpoznawania Zagrożeń Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej oraz **Marek Bieńkowski** dyrektor Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak i Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Spraw Wewnętrznych. Witam pana ministra Grzegorza Karpińskiego, pana komendanta Gajewskiego wraz ze współpracownikami, pana gen. Bieńkowskiego reprezentującego Najwyższą Izbę Kontroli. Szanowni państwo, na dzisiejszym posiedzeniu mamy do rozpatrzenia dwa punkty, tj. informacja Ministra Spraw Wewnętrznych na temat bezpieczeństwa podczas imprez masowych oraz drugi punkt – rozpatrzenie informacji Ministra Spraw Wewnętrznych na temat stosowania ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych. Proponuję, żeby prezentację i dyskusję na temat tych punktów przeprowadzić łącznie, myślę, że nie powinno to budzić państwa wątpliwości. Rozumiem, że mam zgodę Komisji na takie połączenie.

Przepraszam bardzo, jest z nami na sali również przedstawiciel ministerstwa sportu – bardzo przepraszam, niestety nie mieliśmy okazji wcześniej współpracować. Może wygodniej pani będzie zająć miejsce po stronie rządowej? Jest miejsce obok pana ministra, więc jak najbardziej zapraszam. Dziękuję bardzo, w takim razie panie ministrze, bardzo proszę o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący, i proszę o wyrozumiałość. Dzisiaj wyjątkowo oddam głos zastępcy dyrektora Departamentu Porządku Publicznego panu Mirosławowi Hakielowi.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Mirosław Hakiel:

Szanowna Komisjo, pani minister i panie ministrze, szanowni państwo, pozwolę sobie przedstawić informację MSW dotyczącą bezpieczeństwa imprez masowych w następującym porządku: część materiału została państwu przekazana, a pełne dane statystyczne

za 2014 r. zostaną opracowane na początku lutego, bo taki jest system zbierania danych, dlatego jeśli chodzi o masowe imprezy sportowe w całości, to będę posługiwał się danymi za pierwsze półrocze, zaś jeśli chodzi o mecze piłki nożnej – za całą kolejkę w 2014 r. Oczywiście jak tylko uzupełnimy zbiór danych, to niezwłocznie go przekażemy Wysokiej Komisji.

Najważniejsze informacje związane z bezpieczeństwem imprez masowych w pierwszej połowie 2014 r. Otóż w tamtym okresie Policja przeprowadziła działania zabezpieczająco-ochronne wobec ponad 1200 masowych imprez sportowych. Osiem imprez sportowych niebędących meczami piłki nożnej zostało zakwalifikowanych jako imprezy masowe podwyższonego ryzyka – były to albo mecze koszykówki, albo zawody żużlowe. Do działań zabezpieczających Policja skierowała prawie 23.000 policjantów, wykonano 160 zabezpieczeń przejazdów uczestników imprez oraz poniesiono koszty związane z zabezpieczeniem w wysokości około 3000 tys. zł. W związku z masowymi imprezami sportowymi zatrzymano 59 osób podejrzanych o popełnienie czynów zabronionych, ale ponieważ są to dane za pierwsze półrocze, trudno odnieść je statystycznie do roku 2013. W stosunku do pierwszego półrocza nastąpił spadek o 13%.

Jeżeli chodzi o mecze piłki nożnej w 2014 r., to dysponujemy danymi za kolejkę zarówno wiosenną, jak i jesienną. Policja prowadziła działania zabezpieczająco-ochronne wobec 1078 meczów piłki nożnej, przy czym 225 meczów zastało zakwalifikowanych jako imprezy masowe podwyższonego ryzyka. Odnotowaliśmy spadek względem roku 2013 o 63 mecze. Do zabezpieczenia meczów piłki nożnej zostało skierowanych ponad 200 tys. funkcjonariuszy Policji, a do zabezpieczenia przejazdów uczestników meczów piłki nożnej zostało skierowanych ponad 65 tys. policjantów. W związku z działaniami zabezpieczającymi mecze piłki nożnej Policja zatrzymała 662 osoby, tj. o blisko 40% mniej niż w roku 2013. Wzrosła za to liczba ujawnionych wykroczeń, gdyż w 2014 r. ujawniono ponad 8500 wykroczeń mających związek z meczami piłki nożnej, tj. o 50% więcej niż w roku 2013. W ocenie MSW następuje poprawa bezpieczeństwa na meczach piłki nożnej rozgrywanych na stadionach Ekstraklasy, przede wszystkim w zakresie systematycznie malejącej liczby zbiorowych naruszeń prawa czy prób konfrontacji pomiędzy grupami kibiców lub grup kibiców z Policją. Do najpoważniejszych zdarzeń tego typu doszło w ostatnim czasie przede wszystkim na meczu Legii Warszawa z Jagiellonią Białystok 2 marca 2014 r. W trakcie tego meczu doszło do konfrontacji grup kibiców, na wezwanie organizatora na teren stadionu wkroczyła Policja, rozdzieliła uczestników, zaprowadziła porządek, zatrzymano 36 kibiców Jagiellonii oraz 2 kibiców Legii.

W naszej ocenie poprawa stanu bezpieczeństwa jest wynikiem stosowania przez administrację rządową oraz służby porządku publicznego, ale również organizatorów imprez masowych przepisów obowiązującej ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Należy zauważyć, że stan przestrzegania prawa w trakcie imprez, w tym meczów piłki nożnej, nadal nie jest w pełni zadowalający, bowiem w obiektach sportowych lub w związku z meczami piłki nożnej w dalszym ciągu dochodzi do przypadków łamania prawa lub zdarzeń o charakterze chuligańskim.

Chcieliśmy przedstawić państwu trzy zdarzenia, które niewątpliwie wymagać będą pogłębionej analizy w kontekście ich dalszych skutków i ewentualnego wpływu na zachowania kibiców w 2015 r. W czasie meczu Cracowia Kraków – Wisła Kraków 21 września kibice obu drużyn użyli środków pirotechnicznych, przy czym kibice Wisły zostali obrzuceni przez kibiców Cracovii petardami, które w ocenie kryminalistycznej zostały skonstruowane samodziałowo jako urządzenia wybuchowe działające w podobny sposób jak ręczny granat odłamkowy. W związku z tym wydarzeniem wojewoda małopolski wydał decyzję zakazującą przeprowadzania imprez masowych na stadionie Cracovii, dotyczący dwóch kolejnych meczów. W marcu 2014 r. w trakcie meczu Wisła Kraków – Ruch Chorzów w związku z restrykcjami wprowadzonymi przez klub wobec nieprzestrzegających prawa kibiców Wisły stadion został ostrzelany z zewnątrz flarami świetlnymi, które spadały zarówno na trybuny, poszycie trybun, jak i na murawę. Zdarzenie miało miejsce 8 marca, Policja zidentyfikowała zdecydowaną większość uczestników tego zdarzenia. W październiku 2014 r. przed meczem Ruch Chorzów – Górnik Zabrze doszło do ujawnienia ładunku, z którym do tej pory nie mieliśmy do czynienia. Pracownik ds.

bezpieczeństwa na stadionie piłkarskim w czasie kontroli w rejonie sektora gości ujawnił przedmiot, który posiadał świecące diody. Została wezwana straż pożarna oraz Policja i ustalono, iż był to wykonany amatorsko profesjonalny ładunek zapalający z pojemnikiem na benzynę o pojemności około 2 litrów, mogący być odpalony drogą radiową. Ładunek został zabezpieczony i rozbrojony przez pirotechników, a doprowadzenie do eksplozji właściwie prawie bez wątpienia skończyłoby się bardzo tragicznie. Te zdarzenia świadczą o tym, iż bezpieczeństwo na stadionach i w związku z imprezami sportowymi, w szczególności meczami piłkarskimi, nadal musi podlegać i podlega bacznej uwadze Policji, władz samorządowych, administracji państwowej, MSW, ale musi być również przedmiotem współpracy Policji z organizatorami.

Niezależnie od zdarzeń, o których mówiłem, prowadzone są również prace mające spowodować większą współpracę różnych organów. Jednym z organów, gdzie dochodzi do współpracy różnych instytucji, jest Rada Bezpieczeństwa Imprez Sportowych oraz stała grupa ekspercka przy tej radzie. W roku ubiegłym odbyły się dwa istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa imprez sportowych spotkania – pierwsze przed olimpiadą w Soczi, a dotyczyło ono problematyki bezpieczeństwa polskiej reprezentacji olimpijskiej, i następne przed mistrzostwami świata w piłce siatkowej celem zapoznania się ze stanem przygotowań organizatora oraz Policji do zabezpieczenia tej imprezy.

Jeżeli chodzi o stosowanie ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych, to najważniejsze dane, jakie dotyczą tego problemu, to liczba osób, które aktualnie, w wyniku działań Policji, prokuratury, posiadają sądowe zakazy wstępu na imprezy masowe. Na dzień 31 grudnia 2014 r. było to 1769 osób. Liczba osób, które mają obowiązek powstrzymania się od przebywania w miejscu przeprowadzania imprezy masowej, wynosi 30.

Skutecznym sposobem zapewnienia bezpieczeństwa imprezy jest zintegrowane podejście do problemu. Jest to wspólne analizowanie i wspólne przygotowanie przedsięwzięć przez Policję, przez organizatorów imprezy, ale także przez władze administracyjne i wiele innych podmiotów, takich jak PSP, służby miejskie i wszystkich tych, którzy mają istotny wpływ na spokojne i bezpieczne uczestnictwo w imprezie masowej. W 2014 r. w kraju odbyło się w sumie 214 takich spotkań wojewodów, komendantów wojewódzkich, organizatorów, komendantów wojewódzkich straży pożarnej i ich przedstawicieli, jak również władz samorządowych. Zintegrowane podejście do problematyki bezpieczeństwa jest czymś, co uważamy za szczególnie istotną wartość, która jest rozwijana od 2012 r. i konsekwentnie realizowana przez władze administracyjne oraz Policję.

Jeżeli chodzi o stosowanie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, istotne tendencje, które dostrzegamy, to – po pierwsze – wciąż polepszająca się współpraca pomiędzy organizatorami rozgrywek a władzami administracyjnymi i służbami podległymi lub nadzorowanymi przez ministra spraw wewnętrznych; po drugie, zwiększenie surowości orzekanych kar wobec klubów wtedy, kiedy z ich winy doszło do naruszeń prawa na terenie imprezy masowej, a także zmniejszenie liczby zakazów udziału publiczności w meczach wśród orzekanych kar, co jest właśnie efektem tej dobrej współpracy, bo przecież nie jest niczyim celem, aby imprezy sportowe odbywały się bez uczestnictwa kibiców, natomiast celem chyba wszystkich jest bezpieczeństwo i spokój podczas takich imprez.

Jeżeli chodzi o podstawowe problemy zidentyfikowane przez Policję, związane przede wszystkim z meczami piłki nożnej, to najczęstszym incydentem jest używanie środków pirotechnicznych, co ustawa kwalifikuje jako przestępstwo. Pirotechnika na stadionach jest niejednokrotnie wynikiem nieformalnych porozumień pomiędzy grupami kibiców a niektórymi pracownikami klubów, którzy nie chcą wchodzić w konflikt z agresywnymi grupami chuligańskimi. Obserwujemy też znaczący udział pseudokibiców klubów z Ekstraklasy w meczach niższych klas rozgrywkowych, jak również pewną radykalizację zachowań kibiców klubów niższych lig piłkarskich. Jest to problem szczególnie wtedy, kiedy dotyczy to imprez nieobjętych rygorami ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. W naszej ocenie zbyt małe jest także zaangażowanie klubów piłkarskich w wykorzystanie środków karnych i prewencyjnych, które są im dostępne, np. liczba nałożonych zakazów klubowych wynosiła w 2014 r. według danych, jakimi dysponuje Policja, 140, co można porównać do prawie 1800 zakazów sądowych.

Niezależnie od nieprawidłowości dostrzeganych przez Policję, istnieją również istotne nieprawidłowości w funkcjonowaniu ustawy, ale oczywiście mówimy tutaj o przypadkach stwierdzanych przez PSP, a nie nagminnym zjawisku. Zdarza się jeszcze ciągle przedstawienie przez organizatora imprezy masowej niekompletnej lub nieczytelnej dokumentacji, co wydłuża lub utrudnia proces opiniowania, nieterminowe składanie wniosków o wydanie opinii, co znowuż utrudnia często organizatorowi spokojne przygotowanie, a straży pożarnej czy Policji wydanie rzetelnej i terminowej opinii. Często organizatorzy dopuszczają do niedrożności przejść ewakuacyjnych w trakcie imprezy, nie uwzględnia się czasem w zadaniach służb porządkowych zadań z zakresu ochrony przeciwpożarowej lub brakuje ważnego sprzętu przeciwpożarowego.

W pierwszej połowie 2014 r. odbyły się trzy imprezy masowe, na które organy samorządowe wydały zezwolenie pomimo negatywnych opinii straży pożarnej. Jest to właściwe zastosowanie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, a zarazem zmniejszająca się tendencja, ponieważ w roku 2013 tego typu zezwoleń wydano 10.

Podsumowując, można powiedzieć, iż poprawa bezpieczeństwa, która jest obserwowana na stadionach Ekstraklasy, nie w pełni odpowiada poprawie bezpieczeństwa na stadionach niższych lig. Uważamy, że rygorystyczne przestrzeganie przepisów ustawy zarówno przez organizatora, jak i przez wszystkie służby za to odpowiedzialne ma bardzo duży wpływ na to, że wszyscy mamy takie poczucie, iż polskie stadiony i uczestnictwo w masowych imprezach sportowych odbywających się w obiektach w Polsce jest coraz bezpieczniejsze. Poza tym doceniamy i zapewniamy, że będziemy pogłębiać zintegrowane podejście do bezpieczeństwa z udziałem wszystkich podmiotów za to bezpieczeństwo odpowiedzialnych. Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani minister i panie ministrze, melduję, że skończyłem.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, czy coś jeszcze? W takim razie czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie? Proszę bardzo o sygnalizowanie. Pani poseł Ozga, proszę bardzo, oddaję pani głos. Jeżeli ktoś z państwa jest zainteresowany udziałem w dyskusji, to proszę o sygnalizowanie. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Krystyna Ozga (PSL):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście, zadania stojące przed Policją i służbami zapewniającymi bezpieczeństwo podczas imprez sportowych wymagają coraz to większych środków i sił, co wynika choćby z informacji, jaką przedstawił pan dyrektor. Ponieważ informacja dotyczyła półrocza, więc ja też chciałabym zadać pytanie odnoszące się do porównania pierwszej połowy roku 2014 z pierwszą połową roku 2013. Jak wyczytałam w informacji, w 2014 r. nastąpił wzrost liczby imprez o około 12,4% w porównaniu do pierwszego półrocza 2013 r. i w związku z tym chciałabym zadać pytanie, jakie to powoduje obciążenie dla stanu osobowego Policji, bo wiemy doskonale, że chociażby wzrost liczby wykroczeń, o których mówił pan dyrektor, do 8500, czyli o 50%, wpływa na obciążenie stanu osobowego Policji. Jaka jest państwa ocena, jeżeli w ogóle można pokusić się o taką ocenę, reakcji sądów na chuligańskie wyczyny po imprezach sportowych? Chciałabym też zapytać, czy państwo zastanawiali się nad tym, ile czasu tracą funkcjonariusze Policji na różnego typu wyjaśnienia, pobyty w sądach i jakie są np. koszty leczenia funkcjonariuszy związane z pobytem w szpitalach, na zwolnieniach lekarskich? Mam na myśli siły i środki, które są pozostawione do dyspozycji Policji. Czy w świetle wzrastających zagrożeń i wykroczeń, środki i siły są zwiększane adekwatnie do sytuacji służb? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pan przewodniczący Piotr Van der Coghen. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Dobrze, dziękuję. Panie przewodniczący, proszę bardzo.

Poseł Piotr Van der Coghen (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, państwo ministrowie, szanowni goście, mam takie pytanie. Mamy imprezy sportowe, w tym również mecze piłkarskie, o różnej skali – są większe i bardziej lokalne – i to nie jest tak, że tylko na większych zdarzają się czyny

przestępcze. W związku z tym mam pytanie, czy aktywność organizacyjno-sportowa jest w jakimś sensie monitorowana przez Policję i na jakiej zasadzie funkcjonuje określanie potencjalnego ryzyka danej imprezy? Bo zdajemy sobie sprawę z tego, że nawet kiedy grają ze sobą jakieś lokalne drużyny, to bardzo często emocje są tak duże, że za każdym razem – jak mówią miejscowi ludzie – „bankowo musi dojść do awantury". Chodzi więc o to, czy zostawiacie to państwo samym organizatorom, czy nasze służby też starają się nad tym panować? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Marek Matuszewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, mam takie pytanie do pana i może też do Policji. Po pierwsze, ile było interwencji Policji na meczach w halach sportowych w związku z tym, że nie były przestrzegane przepisy ustawy o imprezach masowych, bo chodzę na różne mecze, monitoruję te problemy – akurat jestem z Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – i w zasadzie nie widzę jakichś incydentów w halach. Jeżeli jest inaczej, to proszę mnie poprawić, ale z tego co wiem, impreza masowa na hali, jeśli chodzi o liczbę uczestników, to jest 299 osób, a na stadionie piłkarskim, gdzie niestety często dochodzi do różnych wyczynów, to jest około 1000 osób. Dlaczego tak jest, jeżeli jest bezpiecznie? Byłem na siatkówce – spokój, kultura, nie ma problemów. Czy ministerstwo nie powinno wyjść z inicjatywą ustawodawczą, aby podnieść ten próg w halach przynajmniej do 1000 osób, bo te mniejsze hale są na 1000, 1500 osób i tam, z tego, co słyszę, jest bezpiecznie. A wiemy doskonale, że spełnienie wymogów tej ustawy jest bardzo uciążliwe, kosztowne, bo wtedy te imprezy wymagają oprawy, że tak powiem, Policji i wszelkich innych służb, co pociąga za sobą duże koszty. Często te koszty są wliczane w cenę biletów, przez co młodych ludzi nie stać na to, żeby iść na mecz siatkówki czy piłki ręcznej, z tego względu – jak już kilkakrotnie mówiłem – że jest to impreza masowa, powyżej 300 osób, więc jej koszty są niestety wyższe. Pytam się na sam koniec, czy ministerstwo to zauważa? Dlaczego tak jest, że tu jest 1000 osób, a tam, gdzie jest spokojnie, bezpiecznie – 300? I w zasadzie to wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Pan poseł Pięta. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń, w związku z czym zamykam listę i później będę prosił pana ministra o odpowiedź. Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym zapytać, czy panu ministrowi znane są przypadki innego rodzaju, mianowicie przypadki nadużycia uprawnień przez funkcjonariuszy, sytuacje, w których doszło – wedle informacji, które możemy np. znaleźć w prasie – do pobicia, do jakiegoś innego upokarzającego potraktowania kibiców? Chciałbym wiedzieć, czy znana jest panu ministrowi liczba postępowań dyscyplinarnych podjętych w takich sprawach wobec funkcjonariuszy? Jeżeli by się takie przypadki zdarzały, to pozwolę sobie wyrazić opinię, że takie sytuacje niepotrzebnie wpływałyby na eskalację napięcia i w przyszłości generowały poważniejsze problemy. Proszę o informację, dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Oddaję głos panu ministrowi, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSW Grzegorz Karpiński:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałbym tylko odpowiedzieć na pytanie pana posła Pięty, a potem oddać głos panu dyrektorowi i panu komendantowi. Tylko tytułem usprawiedliwienia – i tu prośba o wyrozumiałość – pan przewodniczący wie, że cały dzień trwała dziś odprawa kadry kierowniczej Policji.

Panie pośle, sprawdzę statystyki, bo oczywiście nie mam ich w tej chwili przy sobie, natomiast tak jak wielokrotnie informowałem Wysoką Komisję, wszelkie przypadki nadużyć uprawnień policyjnych są bezpośrednio monitorowane przez specjalny zespół powo-

łany w MSW, w związku z tym sprawdzę, które z nich ewentualnie mogę zakwalifikować jako związane z imprezami masowymi, i pozwolę sobie przekazać to na piśmie. Natomiast nie identyfikuję w tej chwili z wiedzy, którą posiadam, żeby była to taka liczba, która wzbudzałaby obawę, jaką wyraził pan poseł na samym końcu, że mogłoby to eskalować napięcie między grupami kibiców a Policją. Ale sprawdzę to z punktu widzenia danych statystycznych i przekażę panu posłowi na piśmie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu MSW Mirosław Hakiel:

Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, zanim oddam głos panu generałowi, to przedstawię kilka informacji na podstawie posiadanych danych, a później pan generał je uszczegółowi.

Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Ozgi, to my posiadamy dane dotyczące zarówno liczby funkcjonariuszy uczestniczących w zabezpieczeniu poszczególnych imprez całościowo, jak i kosztów tych imprez. One są monitorowane i my możemy te dane za 2014 r. dostarczyć – wtedy ten obraz będzie pełniejszy. Myślę, że możemy zrobić porównanie nie tylko z rokiem 2013, ale też np. z 2012, ale rozumiem, że pani poseł wystarczą te dane, którymi się posługujemy, czyli liczba policjantów, liczba imprez, policjantów dedykowanych do danej imprezy, koszty poniesione przez służby, jak również ewentualnie wielkość strat, w tym liczba policjantów rannych w związku z zabezpieczeniem imprez masowych w tych latach. W tym momencie takimi danymi raczej nie dysponujemy.

Jeżeli chodzi o monitorowanie imprez sportowych, o które pytał pan przewodniczący Van der Coghen, i to, jak podejmowane są decyzje związane z procedurą zabezpieczenia i z mocą zabezpieczenia, to chciałem powiedzieć, że decyzja organu wyrażającego zgodę na przeprowadzenie imprezy masowej jest podejmowana po uzyskaniu opinii m. in. Policji, zaś te opinie powstają przede wszystkim na podstawie dwóch przesłanek: doświadczenia z dotychczasowego przebiegu imprez na danym terenie lub z udziałem danych grup kibicowskich czy danych klubów oraz rozpoznania dotyczącego ewentualnych zagrożeń, które mogą wystąpić w związku z konkretną imprezą, i tutaj są brane pod uwagę również informacje od organizatora czy od prowadzącego rozgrywki, ale również informacje własne.

Jeżeli chodzi o problem podniesiony przez pana posła Matuszewskiego, czyli bezpieczeństwo w halach, to zgodnie z ustawą próg zabezpieczenia przez organizatora imprezy masowej wynosi 500 osób. Chciałem też powiedzieć, że dzisiaj na posiedzeniu stałej grupy eksperckiej prezes Polskiego Związku Koszykówki pan Jakubowski prezentował materiał, w którym zwracał się niejako o uwzględnienie może nie masowo narastających – bo wtedy źle bym się wyraził – ale jednak incydentów występujących na meczach koszykówki i mówił o konieczności rygorystycznego przestrzegania ich zabezpieczania. Tych incydentów w roku ubiegłym było kilkadziesiąt i związane były m.in. z pirotechniką, a wszyscy wiemy, że pirotechnika w hali na pewno jest groźniejsza niż na otwartym stadionie, były związane z rzucaniem przedmiotów na boisko, a kibice w hali siedzą bezpośrednio obok siebie, nie są oddzieleni siatkami, więc system zabezpieczeń jest inny. Wiele rygorystycznych zaleceń, innych niż wprowadza ustawa, PZK wprowadził własnymi regulaminami. Jedno z nich jest takie, że kibice drużyny przyjezdnej nie mogą zasiadać na trybunach, jeżeli grupa zorganizowana nie jest rekomendowana przez klub, który ją wysyła, i jeśli nie zostanie wskazana osoba odpowiedzialna, a jeżeli kibice przyjezdni dopuszczą się naruszenia przepisów, to karany administracyjnie jest również klub, który ich rekomendował na ten mecz. W pełni zgadzam się z panem posłem co do tego, że imprezy sportowe w halach są o wiele spokojniejsze niż na stadionach piłkarskich, i wydaje mi się, że jednak problem kibiców piłkarskich jest bardziej problemem cywilizacyjnym i ogólnoeuropejskim, nie tylko polskim, natomiast wiele wskazuje na to, że rygory ustawy mają swoje uzasadnienie również w odniesieniu do imprez masowych organizowanych w halach.

Panu posłowi Pięcie odpowiedział pan minister, więc jeśli pan generał chce uzupełnić, to przekażę głos – jeśli mogę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Bardzo proszę.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, uzupełniając wypowiedź pana Hakiela i odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego dotyczące niższych klas rozgrywkowych, chcę powiedzieć, że nie każdy mecz to impreza masowa, mecze niskich lig to nie są imprezy masowe, więc tu nie obowiązują rygory zapisane w ustawie o bezpieczeństwie imprez masowych, opiniowanie i uzyskiwanie zgód. Niemniej jednak w każdej komendzie Policji są funkcjonariusze, którzy zajmują się problematyką rozpoznawania środowisk kibiców i również mecze tych zespołów, nad których nazwami czasami się zastanawiamy, bo są nieraz bardzo egzotyczne, pozostają w naszym zainteresowaniu, jeśli odnotowujemy jakieś incydenty, bo tam również do nich dochodzi. Jak wynika z wypowiedzi pana dyrektora, który przytaczał dane Policji, kibice Ekstraklasy szukają ujścia w niższych ligach, proszę państwa. Pan dyrektor Hakiel, przedstawiając stanowisko ministerstwa, podkreślał, że zarówno kluby, Ekstraklasa, jak i Polski Związek Piłki Nożnej coraz bardziej rozumieją konieczność przestrzegania ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych na stadionach piłkarskich i nasza współpraca na tym poziomie jest coraz lepsza, jednak kibice szukają ujścia gdzie indziej. Również infrastruktura stadionów Ekstraklasy – przypomnę, że jest coraz więcej nowych stadionów – pomaga w zapewnieniu większego bezpieczeństwa. Kibice albo raczej chuligani, pseudokibice szukają ujścia w niższych klasach rozgrywkowych bądź też zakładają swoje zespoły. Mieliśmy przykłady spadku zespołów Ekstraklasy; przypomnę Polonię Warszawa i wydarzenia w Łomiankach w roku 2013, ale również Wiara Lecha ma swój klub w rozgrywkach V ligi, więc to cały czas pozostaje w naszym zainteresowaniu, ponieważ śledzimy te grupy kibicowskie. Mógłbym przytoczyć pewne dane, bo jeżeli chodzi o służbę kryminalną, to zajmujemy się tym problemem nie tylko w weekendy, kiedy są rozgrywki. Za inne przestępstwa, niezwiązane z ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych, zatrzymanych zostało 451 osób, a liczba osób podejrzanych wynosi 488. Przedstawiono tym osobom następujące zarzuty: zabójstwo i pobicie ze skutkiem śmiertelnym, rozbój, wymuszenie rozbójnicze, udział w bójce i pobiciu, kradzież, paserstwo, handel ludźmi. Można powiedzieć, że grupy pseudokibiców mają swoje specjalizacje, np. środowiska łódzkie, związane z klubami Widzew czy ŁKS, zajmują się przeważnie rozlewaniem alkoholu, akcyzą; inne środowiska, np. związane z klubami krakowskimi – dystrybucją narkotyków. Mogę tylko powiedzieć, że w ramach czynności, które prowadziła Policja, zabezpieczono od tych niespełna 500 osób mienie o wartości przekraczającej 5000 tys. zł. To też świadczy o tym, że jako Policja interesujemy się tym środowiskiem, nie tylko rozgrywkami Ekstraklasy.

Natomiast uzupełniając odpowiedź na pytanie pani poseł, chcę powiedzieć, że Policja nie gromadzi danych statystycznych dotyczących tego, ile czasu policjant spędza w sądzie czy też wykonując czynności, ponieważ on realizuje swoje ustawowe zadania. Jeżeli zatrzyma sprawcę wykroczenia bądź przestępstwa, to jest zobowiązany do tego, aby być świadkiem, jeżeli to jest tryb przyśpieszony, bo większość spraw z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, tam gdzie zezwala na to przepis, staramy się załatwiać w trybie przyśpieszonym, a więc policjant bierze udział w postępowaniu sądowym niejako w urzędu. Nie możemy więc od tego uciec, a takich danych niestety nie gromadzimy i nie będziemy mogli pani ich przekazać. Natomiast Policja, zabezpieczając imprezy masowe – nie tylko mecze piłki nożnej, ale imprezy masowe – realizuje swoje ustawowe zadanie. Liczymy te koszty i – tak jak tutaj już wcześniej padało – zauważamy poprawę bezpieczeństwa na meczach Ekstraklasy czy I ligi, bo jest to już ileś lat doświadczeń ze stosowania ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. PZPN i Ekstraklasa chcą z nami współpracować, poza tym też zmieniła się w ostatnim roku polityka karna, jeżeli chodzi o Ekstraklasę. Po naszych ustaleniach i doświadczeniach, aby nie dochodziło do jakichś napięć, Ekstraklasa bardzo szybko realizuje sprawy związane z naszymi wnioskami; praktycznie kolejka kończy się w poniedziałek, a już w środę zapadają rozstrzygnięcia o ukaraniu; to jest naprawdę bardzo szybka ścieżka. W związku z tym w drugim półroczu, czyli w rundzie jesiennej – proszę zwrócić uwagę – było w zasadzie niewiele

przypadków, kiedy musieliśmy sięgać po środek ostateczny, a więc wniosek do wojewody o zamknięcie stadionu. To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Rzońca sygnalizował chęć zabrania głosu. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Jeszcze raz pan poseł Matuszewski. OK, czyli zamykam listę po raz kolejny, myślę, że już ostatecznie. Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo, ja króciutko. Czasami ofiarą imprezy masowej jest policjant i ja chciałem o takim przypadku powiedzieć, bo poprzez swoje biuro poselskie prowadzę korespondencję z ministrem spraw wewnętrznych i z komendantem głównym Policji i nie mogę jednej rzeczy zrozumieć. Mianowicie w 2012 r. w Warszawie policjant z dwuletnim stażem został uderzony podczas interwencji, będąc w mundurze, kijem bejsbolowym i uszkodzono mu kolano. Został odwieziony w mundurze do szpitala, leczył się tak, jak leczyli go lekarze, i okazało się, że jego choroba, niezdolność do pracy trwała 12 miesięcy i kilka dni. I kiedy chciał wrócić do pracy po tych 12 miesiącach komendant główny od razu skorzystał z tzw. luzu prawnego i po prostu policjanta do służby już nie przyjął. Głowią się nad tym prawnicy, a dla mnie jest to co najmniej niesprawiedliwe, że tego chłopca, który jest kompletnie zdrowy po iluś tam miesiącach leczenia… Zwracałem się z pismami do komendanta głównego i do ministra spraw wewnętrznych, jakieś tam odpowiedzi otrzymywałem, ale wydaje mi się, że one są ciągle po prostu niesprawiedliwe względem chociażby tego jednego przypadku. I to jest moje pytanie do komendanta głównego Policji: Czy w każdym przypadku jest tak, że kiedy pojawia się tzw. luz prawny, państwo po prostu już nie przyjmujecie wyszkolonego policjanta po chorobie do pracy, czy to ten chłopak tylko miał pecha? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję, jeszcze pan poseł Matuszewski.

Poseł Marek Matuszewski (PiS) – spoza składu Komisji:

Króciutko, panie przewodniczący. Panie dyrektorze, nie zgodzę się z panem, bo jeden prezes koszykówki mógł tak panu powiedzieć. Nie przyszedłem na to posiedzenie Komisji, żeby wyrazić jedynie swoje zdanie, tylko wielu prezesów różnych sportów prosiło mnie o to wystąpienie, bo uważają, że jeżeli w halach, gdzie jest bezpiecznie, jest 500 osób – tak jak pan powiedział – a na stadionach jest 1000 osób i dopiero od 1000 jest impreza masowa, a tu już od 500, to coś jest nie tak. Powinno być odwrotnie – tak twierdzi większość prezesów związków sportowych.

A co do tego regulaminu, o którym pan powiedział, wprowadzonego przez jeden z klubów koszykarskich, to tak na moje oko – nie jestem prawnikiem – taki regulamin nie jest w ogóle zgodny z konstytucją. Prezes klubu nie może wprowadzać ograniczeń, nie mówiąc już o innych przepisach. Jeżeli ktoś by się odwołał, to wygrywa sprawę.

Kończąc, apeluję, bo rozumiem, że pan minister jest właściwą osobą do podjęcia inicjatywy ustawodawczej i spróbuje poprzez Komisję Sportu taką inicjatywę ustawodawczą wprowadzić i doprowadzić do tego, żeby w halach, tak jak na stadionach, impreza masowa była od 1000 osób. Wychodzimy naprzeciw kibicom, szczególnie dzieciakom, które chętnie by przyszły na halę, ale często barierę stanowi bilet, w cenę którego jest wliczona impreza masowa. Nie będę już tego drugi raz tłumaczył, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję, panie pośle. Cieszę się, że pan dyrektor podzielił się jednak swoim doświadczeniem ze spotkania i powiedział, jak wygląda sytuacja w lidze koszykówki, dlatego że pewnie warto to monitorować, dopóki jeszcze sytuacja jest do opanowania przy użyciu zwykłych i prostych środków. Niemniej pan minister sygnalizował chęć zabrania głosu, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSW Grzegorz Karpiński:

Dziękuję, panie przewodniczący. Odpowiadając na pytanie…, tzn. pan poseł nie zadał pytania, tylko raczej zaprezentował stanowisko dotyczące obniżenia ewentualnych

progów z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych i stosowania jej rygorystycznych przepisów. Panie pośle, pan doskonale wie o istnieniu takiego ciała jak rada bezpieczeństwa imprez masowych i tak się złożyło, że dzisiaj jest posiedzenie Komisji, a pan dyrektor uczestniczył w posiedzeniu zespołu ekspertów, w którym reprezentowane są wszystkie środowiska zainteresowane bezpieczeństwem imprez masowych, w tym sportowych. Istotą tych spotkań jest to, że następuje wymiana informacji między administracją, Policją a środowiskami sportowymi i tego sygnału, który dzisiaj dostaliśmy z Polskiego Związku Koszykówki, my po prostu nie możemy lekceważyć. Jeżeli sami organizatorzy sygnalizują nam, że pojawia się problem z zapewnieniem bezpieczeństwa w halach – celowo mówię: pojawia się problem, bo my nie mamy w tej chwili jakiegoś masowego zjawiska – to jednak bardzo ostrożnie podchodzimy do prób obniżenia wymogów dotyczących liczby uczestników, od jakiej imprezę traktuje się jako masową. Ale jestem przekonany, że tę dyskusję będziemy mogli pogłębić podczas prac podkomisji, którą powołały przecież Komisja Kultury Fizycznej i Komisja Spraw Wewnętrznych przy okazji poselskiego projektu ustawy, do którego wkrótce rząd przedstawi stanowisko. Umożliwi to spojrzenie na te kryteria jeszcze raz i wtedy też oczywiście będę miał prośbę, korzystając z zainteresowania pani minister, żeby środowisko sportowe wyraziło swój pogląd na tym forum, bo zaczynamy wchodzić w bardzo duże szczegóły co do liczby osób, od których uzależniamy stosowanie rygorów ustawy. A w naszej ocenie ustawa ta poprawiła w ostatnich latach bezpieczeństwo, mimo incydentów, o których dzisiaj Wysoką Komisję poinformowaliśmy. Bardzo dziękuję.

Zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Krzysztof Gajewski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle, odpowiadając na pana pytanie, chcę powiedzieć, że jest to uprawnienie ustawowe przełożonego właściwego w sprawach osobowych – zwolnienie funkcjonariusza z upływem 12 miesięcy nieprzerwanej choroby – i z takiego uprawnienia przełożony może skorzystać. Jest to – powtarzam – jego uprawnienie, nie jest to wymóg obligatoryjny, jest to wymóg fakultatywny. Panie pośle, odpowiem panu tak: jeżeli byłby pan pracodawcą i zatrudniałby pan kogoś, kogo przez rok pan nie ma, to nie wiem, czy byłby pan skłonny trwać w takim stanie prawnym. Dotyczy to również funkcjonariuszy, którzy są np. zawieszeni w czynnościach służbowych. Po okresie 12 miesięcy zawieszenia funkcjonariusza zwalnia się ze służby.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Mogę *ad vocem*?

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Czy strona rządowa zakończyła na tym etapie? Rozumiem, że dyskusja się rozkręca, bo zgłosił się pan poseł Rzońca, pan poseł Pięta, więc może… Zamykaliśmy listę już dwa razy, ale ta dyskusja jest interesująca dla nas wszystkich, więc bardzo proszę jeszcze pana posła Piętę o wypowiedź i oczywiście pana posła Rzońcę, natomiast mam prośbę, żeby nie skończyło się to później na wymianie wzajemnych oświadczeń, bo myślę, że to do niczego nie doprowadzi. Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, w uzupełnieniu mojej poprzedniej wypowiedzi, byłbym zobowiązany, gdyby pan minister był uprzejmy przekazać mi informację nie tylko na temat liczby prowadzonych postępowań dyscyplinarnych, ale także na temat liczby wniesionych skarg w takich sytuacjach. Chciałem podkreślić, że oczywiście mam generalnie zaufanie do kompetencji funkcjonariuszy Policji, ale jak wiemy, zdarzają się czasem sytuacje, w których emocje biorą górę, wszyscy jesteśmy ludźmi, ale chodzi o to, żeby tego rodzaju sytuacji, eskalujących napięcie, budzących niepotrzebną agresję, było jak najmniej, żeby takie sytuacje – tak jak miało to miejsce parę lat temu np. w Białymstoku, gdzie za wznoszenie patriotycznych okrzyków młodzi kibice zostali ukarani wysokimi grzywnami – po prostu się nie powtarzały. Albo takie, o jakich czytaliśmy ostatnio, również w Białymstoku, gdzie prokuratura prowadzi postępowanie w sprawie rzekomego propagowania faszyzmu przez uczestników Rajdu Szlakami Żołnierzy Wyklętych. To są jakieś zupełne absurdy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Króciutko, bo oczywiście widzę, że nie ma sensu polemizować z panem komendantem, jeśli tak się podchodzi do policjanta, który stracił zdrowie podczas EURO 2012, niczego nie symulował, niczego nie udawał, miał tylko ten problem, że lekarz mu nie podpisał zgody na powrót do Policji przed upływem 11 miesięcy i 30 dni, i pan mówi w taki sposób? Pan osłabia generalnie wizerunek Policji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Nie, panie pośle, jest to zbyt daleko idące, natomiast ja tylko przypomnę, żebyśmy nie skończyli takim akcentem, że dzięki staraniom naszej Komisji udało się zmienić propozycję przepisów w ramach jednej z reform, tak aby zwolnienie funkcjonariusza było możliwe nie po 186 dniach, tylko po roku. Myślę, że zostało to dobrze przyjęte przez funkcjonariuszy i to jest mimo wszystko okres, który jest pewnym wyjątkiem, jeżeli chodzi o powszechnie stosowane przepisy.

Bardzo państwu dziękuję za dyskusję, za przedstawienie informacji. Specjalnie prosiłem o tę informację teraz, w styczniu, dlatego że tak jak pan minister zauważył, do naszej Komisji wpłynął projekt nowelizacji ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, w związku z czym chciałem, żebyśmy mogli wcześniej tę dyskusję przeprowadzić i wyrobić zdanie. Natomiast jeżeli chodzi o upływ tego okresu i przedstawienie rocznej statystyki, o którą wnioskowała pani poseł Ozga, to mam prośbę, panie dyrektorze, o przesłanie jej w lutym do sekretariatu Komisji. Wtedy będzie ona dla nas wszystkich dostępna i będziemy mogli te dane porównać. Natomiast niezależnie od dostarczenia tej statystyki Komisji, oczywiście proszę o przesłanie jej do pani poseł Ozgi.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.